

Sygn. akt II C 380/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lipca 2016 r.

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie Wydział II Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący : Sędzia Sądu Rejonowego Bartłomiej Romanowski

Protokolant : Kamila Haławczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 1 lipca 2016 r. w S.

sprawy z powództwa **J. M.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W.**

o **zapłatę**

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki J. M. kwotę 600 zł (sześćset złotych) wraz z:

- odsetkami ustawowymi od kwoty 300 zł (trzysta złotych) od dnia 15 grudnia 2011 r. do dnia 27 kwietnia 2012 r.;
- odsetkami ustawowymi od kwoty 600 zł (sześćset złotych) od dnia 28 kwietnia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r.,
- odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 600 zł (sześćset złotych) od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki J. M. kwotę 121,84 zł (sto dwadzieścia jeden złotych osiemdziesiąt cztery grosze) tytułem kosztów procesu;

IV. zwraca od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin–Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie na rzecz powódki J. M. kwotę 56,25 zł (pięćdziesiąt sześć złotych dwadzieścia pięć groszy) tytułem kosztów sądowych.

Sygn. akt II C 380/16

## UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 21 listopada 2014 r. powódka J. M. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. kwoty 1.900 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 1.600 zł od dnia 15 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 300 zł od dnia 5 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty, a także o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania sądowego według norm przepisanych z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 600 zł i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W uzasadnieniu powódka wskazała, iż w dniu 10 listopada 2011 r. doszło do kolizji, w której stanowiący jej własność samochód marki O. o numerze rejestracyjnym (...) został uszkodzony przez sprawcę posiadającego polisę od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Powódka podała, że pozwany w wyniku ustalenia „szkody całkowitej” wypłacił jej odszkodowanie w kwocie 2.300 zł. Podniosła, że pozwany określił wartość pojazdu na dzień zaistnienia szkody w stanie nieuszkodzonym na kwotę 3.800 zł, zaś wartość pozostałości na kwotę 1.500 zł.

W dalszej części wskazała, że nie zgadzając się z decyzją pozwanego zwróciła się do niezależnego (...), który określił wartość rynkową pojazdu powódki na dzień 15 listopada 2011 r. na kwotę 5.500 zł. Dalej wyjaśniła, iż pismem z dnia 21 marca 2012 r. za pośrednictwem swojego pełnomocnika odwołała się od decyzji pozwanego uznając, iż przyjęta przez ubezpieczyciela wartość pojazdu była zaniżona. Zaznaczyła, że decyzją z dnia 12 kwietnia 2012 r. pozwany ustalił wartość rynkową pojazdu przed szkodą na kwotę 4.200 zł i dokonał dopłaty w kwocie 400 zł. Powódka podkreśliła, że pismem z dnia 30 lipca 2012 r. jej pełnomocnik odwołał się od wydanej decyzji i wniósł o zapłatę kwoty 2.400 zł tytułem pełnego odszkodowania za szkodę, a następnie pismem z dnia 30 października 2012 r. wezwał pozwanego do zapłaty żądanej kwoty. Powódka wyjaśniła, iż jej żądanie w zakresie odsetek wynika z przepisu art. 14 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych. Wskazała, że za termin zgłoszenia szkody przyjęła dzień wpływu zawiadomienia o szkodzie tj. 14 listopada 2011 r., wobec czego 30-dniowy termin do zapłaty odszkodowania upłynął w dniu 14 grudnia 2011 r. W zakresie odsetek od kwoty 300 zł, która przeznaczona na sporządzenie opinii przez niezależnego rzeczoznawcę powódka twierdziła, że należy liczyć je po upływie 7 dni od daty odebrania przez pozwanego odwołania tj. 28 marca 2012 r., w związku, z czym powyższy termin upływa z dniem 4 kwietnia 2012 r.

W piśmie procesowym z dnia 12 marca 2015 r. (k. 74) stanowiącym odpowiedź na pozew pozwany (...) S.A. V. (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki kosztów postępowania według norm przepisanych lub spisu kosztów.

W uzasadnieniu przyznał, iż we wskazanej w pozwie dacie doszło do uszkodzenia pojazdu powódki przez sprawcę ubezpieczonego w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń, w związku z czym po zgłoszeniu szkody przystąpił do jej likwidacji, w wyniku, czego wypłacił powódce odszkodowanie w łącznej kwocie 2.300 zł. Wyjaśnił, że określił wartość pojazdu na dzień zaistnienia szkody w stanie nieuszkodzonym na kwotę 3.800 zł, zaś wartość pozostałości na kwotę 1.500 zł. Wskazał następnie, że na skutek odwołania powódki pozwany ustalił wartość pojazdu na kwotę 4.200 zł i dopłacili jej kwotę 400 zł. Pozwany podniósł, iż powyższa kwota stanowiąca różnicę między wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym a wartością rzeczywistą w całości rekompensowała powódce poniesiony uszczerbek. Pozwany zakwestionował także wycenę dokonaną przez niezależnego rzeczoznawcę, do którego zwróciła się powódka, wskazując, iż wykonana za wynagrodzeniem na zlecenie strony powodowej może być traktowany wyłącznie jako dokument prywatny a także zakwestionował wyrażoną w niej wartość pojazdu.

W piśmie z dnia 25 kwietnia 2016 r. pozwany wskazał, iż tytułem szkody związanej z uszkodzeniem pojazdu wypłacił na rzecz powódki kwoty: 2.300 zł na podstawie decyzji z dnia 14 grudnia 2011 r., 400 zł na podstawie decyzji z dnia 12 kwietnia 2012 r., 1 669 zł na podstawie decyzji z dnia 12 lipca 2012 r. oraz kwotę 329,37 zł na podstawie decyzji z dnia 15 grudnia 2011 r. (k.146).

W piśmie z dnia 18 maja 2016 r. powódka wskazała, iż tytułem odszkodowania otrzymała kwotę 2.300 zł oraz kwotę 400 zł tytułem dopłaty do przyznanego jej wcześniej odszkodowania. Wskazała również, że kwota 500 zł jest to kwota wypłacona przez pozwaną na mocy decyzji z dnia 12 lipca 2012 r. lecz składała się na odszkodowanie wypłacone jej córce A. M. w łącznej kwocie 1.669 zł (k. 155).

Na rozprawie w dniu 1 lipca 2016 r. pełnomocnik powódki podniósł, iż kwota 500 zł została wypłacona na konto należące do A. M. (k.158).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 10 listopada 2011 r. doszło do kolizji w wyniku, której uszkodzeniu uległ pojazd marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), należący do J. M., a użytkowany wówczas przez jej córkę A. M.. Sprawcą kolizji była osoba kierująca pojazdem A. (...) o numerze rejestracyjnym (...), którego właściciel zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z (...) S.A. V. (...) w W..

Bezsporne, a nadto:

- zgłoszenie szkody numer (...) k. 27

- oświadczenie z dnia 2 czerwca 2008 r. zawarte w aktach szkody 2011- (...)

- dowód rejestracyjny zawarty w aktach szkody 2011- (...)

Pismem z dnia 13 listopada 2011 r. J. M. dokonała zgłoszenia szkody komunikacyjnej w (...) S.A. V. (...) w W.. Likwidator szkód reprezentujący towarzystwo przeprowadził w dniu 16 listopada 2011 r. oględziny pojazdu i ocenę techniczną, w efekcie, których ujawnił następujące uszkodzenia w pojeździe: błotnik tylny, tarcza koła osi tylnej, tylni kołpak koła.

Pozwane towarzystwo ubezpieczeń na podstawie protokołu szkodny nr 2011-20- (...) oraz przeprowadzonych kosztorysów kolejno z dnia 16 listopada 2011 r., 25 listopada 2011 r., 2 grudnia 2011 r. oraz 9 grudnia 2011 dokonało wyceny pojazdu powódki i określiło jego wartość na dzień zaistnienia szkody w stanie nieuszkodzonym na kwotę 3.800 zł, zaś wartość pozostałości została określona na kwotę 1.500 zł. Z uwagi na zakres uszkodzeń pojazdu pozwany uznał, iż naprawa pojazdu jest ekonomicznie nieuzasadniona, gdyż koszt naprawy pojazdu przekracza jego wartość. Decyzją z dnia 14 grudnia 2011 r. pozwany przyznał powódce odszkodowanie w kwocie 2.300 zł, stanowiącej różnicę pomiędzy ustaloną przez niego wartością pojazdu w stanie sprzed kolizji a jego wartością po zdarzeniu, wypłacając mu jednocześnie wskazane świadczenie.

Dowód:

- zgłoszenie szkody k. 9

- decyzja k. 10

- operat szkody komunikacyjnej k. 11

-protokół szkody w pojeździe k. 28, 31

- kosztorys k. 29-30, 33

- dokumentacja fotograficzna k. 32

- zlecenie serwisowe k. 34

- pismo k. 35a

- faktura VAT k. 35av

- wyliczenie szkody k. 39-42

- analiza k. 43

- rozliczenie k. 43v

- ustalenie k. 44

- wycena k. 44v-46

- wyliczenie k. 47-49

- upoważnienie do odbioru odszkodowania k. 51

Powódka nie zgadzając się z wyliczeniami towarzystwa ubezpieczeń zwróciła się do niezależnego (...) o sporządzenie kalkulacji kosztów napraw koniecznych pojazdu. Powołany rzeczoznawca określił wartość rynkową pojazdu na dzień powstania szkody w kwocie 5.500 zł.

Powódka zapłaciła za wykonanie opinii rzeczoznawcy kwotę 300 zł.

Dowód:

- opinia nr (...) z dnia 21 lutego 2012 k. 13v-15,
- arkusz ustalenia wartości pojazdu do opinii z dnia 21 lutego 2012 k. 15
- faktura VAT nr (...) k. 21

Pismem z dnia 21 marca 2012 r. powódka za pośrednictwem swojego pełnomocnika F. S. złożyła odwołanie od decyzji pozwanego z dnia 14 grudnia 2011 r., jednocześnie wnosząc o zapłatę kwoty 4.700 zł tytułem pełnego odszkodowania za szkodę majątkową powstałą w następstwie zdarzenia z dnia 10 listopada 2011 r.

Dowód:

- odwołanie z dnia 21 marca 2011 r. k. 12-13

Decyzją z dnia 12 kwietnia 2012 r. pozwane towarzystwo przyznało powódce dodatkowe świadczenie odszkodowawcze tytułem dopłaty do wyceny różnicy wartości pojazdu przez i po szkodzie w kwocie 400 zł. Ustaliło zarazem wartość rynkową pojazdu sprzed szkody na kwotę 4.200 zł.

Dowód:

- decyzja z dnia 12 kwietnia 2012 r. k. 16

Pozwane towarzystwo po uznaniu, iż zachodzi szkoda całkowita wystawiło pojazd powódki na aukcji internetowej. Pismem z dnia 31 maja, 2012 r. (...) S.A. V. (...) w W. przesłało ofertę zakupu pozostałości pojazdu powódki za kwotę 700 zł. W dniu 22 czerwca 2013 r. powódka sprzedała pojazd za kwotę 700 zł.

Dowód:

- pismo z dnia 31 maja 2012 r. k. 17
- oferty zakupu k. 17v
- dowód sprzedaży k. 123 akt szkody
- decyzja z dnia 25 czerwca 2012 r. k. 121 akt szkody.

Pismem z dnia 3 lipca 2012 r. powódka poinformowała towarzystwo ubezpieczeń o odwołaniu pełnomocnictwo udzielonego F. S. i poprosiła o zapłatę pozostałej części odszkodowania na konto nr (...), wskazując, że jest jego właścicielem.

Decyzją z dnia 12 lipca 2012 r. pozwane towarzystwo przyznało J. M. dodatkowe świadczenie odszkodowawcze w kwocie 1 669 zł, w tym kwotę 500 zł tytułem dopłaty do sprzedaży pozostałości, a kwotę 1 169 zł tytułem zwrotu kosztów przestoju. Wyплаты dokonano na konto nr (...).

Dowód:

- pismo z dnia 3 lipca 2012 r. w aktach szkody k. 124
- decyzja z dnia 12 lipca 2012 r w aktach szkody k. 129

Pismem z dnia 30 lipca 2012 r. powódka ponownie odwołała się od decyzji na mocy, której zostało przyznane odszkodowanie w łącznej kwocie 2.700 zł, jednocześnie wnosząc o zapłatę kwoty 2.400 zł tytułem pełnego odszkodowania

Dowód:

- pismo z dnia 30 lipca 2012 r. k. 18

Pismem z dnia 2 grudnia 2013 r. powódka wezwała pozwane towarzystwo ubezpieczeń do zapłaty kwoty 1.900 zł tytułem pełnej rekompensaty szkody z dnia 10 listopada 2012 r. W piśmie wezwała do zapłaty kwoty 1 900 zł, wskazując, że szkoda całkowita obejmuje różnicę między kwotami 5 500 zł i 700 zł, a wartość tę należy pomniejszyć o dokonane już wypłaty w kwotach: 2 300 zł, 400 zł i 500 zł. Nadto zaznaczyła, że wyliczone w ten sposób odszkodowanie w kwocie 1 600 zł należy powiększyć o 300 zł, które wydatkowała na sporządzenie opinii rzeczoznawcy.

Dowód:

- wezwanie do zapłaty z dnia 2 grudnia 2012 r. k. 24

Pismem z dnia 31 grudnia 2013 r. pozwany ubezpieczyciel podtrzymał dotychczasowe decyzje w zakresie wypłaty odszkodowania.

Dowód:

- pismo z dnia 21 grudnia 2013 r. k. 25

Wartość pojazdu przedmiotowego pojazdu na dzień 10 listopada 2011 – przed wystąpieniem szkody wyniosła 4.200 zł. Natomiast jego wartość w stanie uszkodzonym oszacowana metodą rachunkową dla tych samych warunków rynkowych wynosiła 900 zł.

Dowód:

- pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej M. M. k. 95 -103

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo okazało się częściowo zasadne.

Podstawę prawną żądania pozwu odnośnie odszkodowania stanowiły przepisy art. 436 § 2 k.c w związku z art. 822 kc i art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003r. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Zgodnie z dyspozycją art. 822 k.c. „przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia”(§1). Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (§4). Stosownie natomiast do treści art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych „z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia”.

Zauważyć należało, że warunką powstania po stronie zakładu ubezpieczeń obowiązku odszkodowawczego wynikającego z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, jest zaistnienie przesłanek odpowiedzialności

ubezpieczonego za wyrządzoną szkodę. Stosownie bowiem do treści powołanego wyżej art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

W okolicznościach wskazanych przez strony podstawą prawną ciążącego na posiadaczu pojazdu A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) obowiązku naprawienia szkody stanowi art. 436 § 2 k.c., zgodnie z którym - w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody ich posiadacze mogą wzajemnie żądać naprawienia szkód na zasadach ogólnych. Przepis powyższy odsyła tym samym do przepisów ogólnych o czynach niedozwolonych, przede wszystkim do art. 415 k.c., zgodnie z którym „kto ze swej winy wyrządza drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia”. W niniejszej sprawie bezsporne pozostawało, że pozwane towarzystwo ubezpieczeń zawarło z posiadaczem pojazdu osobowego marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Poza sporem był również fakt, iż umowa powyższa obowiązywała w dniu 10 listopada 2011 r., kiedy doszło do kolizji tego pojazdu z samochodem O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) należącym do powódki. Okoliczności kolizji nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a pozwany przyznawał, że przyczyną wypadku było naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez osobę, z którą zawarł umowę ubezpieczenia. Strony zgodnie również podały, że naprawa samochodu powódki była nieopłacalna, albowiem jej koszt byłby wyższy niż wartość samochodu przez wypadkiem. Przedmiotem sporu pozostawała kwestia wartości pojazdu przed szkodą oraz wysokość odszkodowania wypłaconego powódce.

W tym stanie rzeczy należało uznać, że spełnione zostały opisane w art. 436 § 2 w zw. z art. 415 kc przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej posiadacza pojazdu marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...), a w konsekwencji zaistniały podstawy do przypisania odpowiedzialności ubezpieczycielowi za szkodę wyrządzoną w tych okolicznościach.

Spór w niniejszej sprawie dotyczył wysokości szkody poniesionej powoda i wiązał się przede wszystkim z odmiennymi twierdzeniami stron, co do wartości pojazdu przed powstaniem szkody. Ustalenia w tym zakresie były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, co było związane ze sposobem, w jaki w okolicznościach niniejszej sprawy należało określić wysokość odszkodowania. Stwierdzenie tak zwanej szkody całkowitej uzasadnia bowiem przyznanie poszkodowanemu świadczenia stanowiącego różnicę wartości pojazdu sprzed szkody i wartości pojazdu po powstaniu szkody. Poszkodowany zgodnie z zasadą ustanowioną w art. 363 § 1 kc ma prawo do wyboru sposobu naprawienia szkody, za wyjątkiem przypadków, gdy przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty. W tych ostatnich okolicznościach roszczenie poszkodowanego ogranicza się bowiem do świadczenia w pieniądzu. Tak więc, gdy dokonanie naprawy pociągnęłoby dla zakładu ubezpieczeń nadmierne koszty – w szczególności przekraczające wartość całego samochodu według cen wolnorynkowych, to roszczenie ogranicza się do świadczenia w pieniądzu aktualnej wartości samochodu według stanu sprzed wypadku, pomniejszonej o jego aktualną wartość – według obecnego stanu (wyrok Sądu Najwyższego z dn. 13.12.1988 r., I CR 280/88, LEX nr 78219).

Przechodząc do dalszych rozważań, co do zakresu roszczenia o odszkodowanie należało wskazać, że w niniejszej sprawie strony przedstawiały różne wyceny wartości przedmiotowego pojazdu. Podstawowe znaczenie dla ustalenia wysokości szkody miał jednak dowód z pisemnej opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego M. M. (2), które w ocenie Sądu były wyczerpujące i spójne. Opinia została przygotowana przez osobę dysponującą odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym. Po drugie, biegły sporządzając opinię oparł się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wreszcie zaś opinia biegłego była sformułowana w sposób precyzyjny, a wnioski w niej zawarte zostały logicznie uzasadnione i powiązane z przedstawionym w opinii procesem rozumowania. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd uznał opinię biegłego za w pełni przekonującą. Z opinii tej wynikało, że wartość pojazdu sprzed szkody wynosiła 4 200 zł. Z kolei wartość auta w stanie uszkodzonym według biegłego wynosiła około 900 zł brutto. Jednocześnie biegły zaznaczył, że kwota 700 zł, uzyskana przez powódkę w

wyniku sprzedaży samochodu, powinna być uznana za faktyczną wartość rynkową pojazdu, albowiem na taką kwotę opiewała najwyższa oferta uzyskana na portalu aukcyjnym.

Wnioski zawarte sformułowane przez biegłego nie zostały w żadnym zakresie zakwestionowane przez strony, które nie wniosły zarzutów do opinii. Ostatecznie więc sąd uznał, że biegły prawidłowo wykonał zadanie polegające na ustaleniu rynkowej wartości pojazdu. Zdaniem sądu nie budziło też wątpliwości, że wysokość odszkodowania należało w okolicznościach niniejszej sprawy liczyć poprzez ustalenie różnicy między wartością pojazdu sprzed kolizji, a kwotą faktycznie uzyskaną przez powódkę w wyniku sprzedaży auta. Ustalanie przybliżonej, przeciętnej wartości rynkowej danej rzeczy jest celowe, kiedy nie doszło do jej zbycia, i konieczne jest oparcie ustaleń sądu na hipotetycznych wyliczeniach opartych o wiedzę biegłego o warunkach rynkowych. W okolicznościach niniejszej sprawy cena uzyskana przez powódkę była jednak znana. Gdyby więc sąd uwzględnił przy ustalaniu odszkodowania kwotę wskazaną w opinii biegłego, powód uzyskałby odszkodowanie, które nie rekompensowałoby mu uszczerbku majątkowego związanego ze zmniejszeniem się wartości jego pojazdu. W ocenie sądu byłoby to dopuszczalne, tylko gdyby można przyjąć, że powódka zaniechała należytej staranności i zbyła auto bez należytego rozeznania się w warunkach rynkowych. Tak jednak z całą pewnością nie było. Powódka sprzedała bowiem samochód za kwotę zaoferowaną na aukcji zorganizowanej przez pozwanego. Była ona zresztą jedynie niewiele wyższa niż ta wskazana przez biegłego na podstawie analitycznych danych zawartych w systemie kalkulacyjnym.

Konkludując sąd uznał, że powódka powinna uzyskać odszkodowanie stanowiące różnicę między wartością jego pojazdu sprzed szkody (4 200 zł) a sumą uzyskaną z jego sprzedaży (700 zł). Różnica ta wynosiła 3 500 zł. Przy tym ustalając do jakiej kwoty zasadne było powództwo, należało wziąć pod uwagę sumy wypłacone już przez pozwanego tytułem odszkodowania, albowiem pomniejszyły one wartość należnego powódkie świadczenia. W kwestii tej strony prezentowały sprzeczne twierdzenia. Strona pozwana ostatecznie precyzując swoje stanowisko w piśmie z dnia 25 kwietnia 2016 r. wskazała bowiem, że w związku z uszkodzeniem pojazdu powódki dokonano czterech wypłat opiewających odpowiednio na kwoty 2 300 zł, 400 zł, 1 669 zł i 329,37 zł. Z kolei powódka utrzymywała, że uzyskała jedynie dwie wpłaty w kwotach 2 300 zł i 400 zł.

Zdaniem sądu rozbieżności te wynikały po części z tego, iż oprócz J. M., która była właścicielką pojazdu O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), swoje roszczenia odszkodowawcze związane z uszkodzeniem samochodu zgłosiła również córka A. M., która użytkowała pojazd do celów zawodowych. Pisma sformułowane w trakcie likwidacji szkody dotyczyły często różnych elementów szkody, w tym tych dotyczących korzyści utraconych przez córkę powódki. Wezwania do zapłaty były przy tym często błędnie oznaczane. Jako poszkodowaną wskazywano w nich bowiem A. M., choć dotyczyły one szkody w majątku powódki. Pomijając jednak niestaranność w formułowaniu roszczeń przez pełnomocnika powódki na tym etapie postępowania, należało również zauważyć, że powódka już w toku procesu nie wyjaśniła przekonująco, dlaczego neguje fakt uzyskania od pozwanego trzeciej wpłaty w kwocie 500 zł. W aktach szkody widniała decyzja towarzystwa ubezpieczeń z dnia 12 lipca 2012 r. o przyznaniu na rzecz J. M. odszkodowania w kwocie 1 669 zł. Z zawartego tam wyliczenia wynikało, że suma ta obejmuje między innymi kwotę 500 zł jako dopłatę od sprzedaży pozostałości pojazdu. W tej części decyzja dotyczyła więc szkody tego rodzaju, który objęty był żądaniem pozwu. Była też adresowana do pozwanej. Co najważniejsze wskazano również numer konta, na który została przelana kwota wskazana w decyzji. Był on zgodny z tym, który sama powódka podała w piśmie z dnia 3 lipca 2012 r. złożonym w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. W oświadczeniu tym powódka wyraźnie wskazała, że podany przez nią numer dotyczy jej własnego rachunku bankowego.

W tej sytuacji jako niezrozumiałe i nieprzekonujące sąd ocenił wyjaśnienia składane przez stronę powodową w toku procesu, zgodnie z którymi kwota 400 zł nie została wypłacona pozwanej, tylko jej córce. Powódka nie zanegowała bowiem autentyczności swojego oświadczenia z dnia 3 lipca 2012 r. Należało więc uznać, że wskazała ona dłużnikowi rachunek bankowy, na który powinno zostać spełnione należne jej świadczenie. W tej sytuacji wpłata na powyższe konto była skuteczna i prowadziła do wygaśnięcia zobowiązania pozwanego, nawet jeśli właścicielem rachunku bankowego nie była w istocie J. M.. Pozwany działał bowiem w tym zakresie zgodnie z dyspozycją powódki i spełnił świadczenie w sposób przez nią określony. Co istotne powódka w żaden sposób nie dowiodła, iż właścicielką rachunku była inna osoba. Zauważyć też należało, że również wcześniejsza wpłata w kwocie 2 300 zł przekazana została na

ten sam rachunek, powódka, zaś nie negowała otrzymania tej sumy. Nie wskazała też żadnych innych zarzutów, które w kontekście przedstawionych dowodów mogłyby podważać skuteczność spełnienia przez pozwaną świadczenia w kwocie 500 zł.

W tej sytuacji sąd uznał, że ustalając wartość nienaprawionej dotąd szkody związanej w uszkodzeniu pojazdu powódki, należało uwzględnić także wpłatę w kwocie 500 zł. Ponieważ szkoda całkowita wyniosła 3 500 zł, a pozwany wypłacił z tego tytułu odszkodowanie w łącznej kwocie 3 200 zł, niezaspokojone roszczenie powódki opiewało na kwotę 300 zł.

Na uwzględnienie zasługiwało również żądanie zapłaty kwoty 300 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych przez powódkę w związku ze zleceniem sporządzenia wyceny wartości naprawionego pojazdu. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 lutego 2002 r., V CKN 908/00, Lex 54365 zajął stanowisko, że ocena, czy koszty ekspertyzy powypadkowej poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu likwidacyjnym mieszczą się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego winna być dokonywana na podstawie konkretnych okoliczności sprawy, a w szczególności po dokonaniu oceny, czy poniesienie tego wydatku było obiektywnie uzasadnione i konieczne. W ocenie sądu należało uznać, iż kwota 300 zł za sporządzenie prywatnej opinii była stosunkowo niewielka, umożliwiła zaś powódce ustalenie, iż zaistniała szkoda w zakresie ubytku wartości rynkowej pojazdu była wyższa niż wypłacone jej odszkodowanie. Przez to poniesienie tego wydatku pozostawało w związku przyczynowym z zaistnieniem przedmiotowej kolizji drogowej, jako element kosztów usunięcia zaistniałej szkody.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 kc, stosownie do którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Sąd miał w tym zakresie na uwadze przepis art. 14 ust 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003r. Nr 124, poz. 1152), który stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. W niniejszej sprawie 30 dniowy termin od zawiadomienia o szkodzie upłynął z dniem 14 grudnia 2011 r. r. Zatem od dnia następnego pozwany pozostawał w opóźnieniu z zapłatą odszkodowania, co czyniło zasadnym żądanie zasądzenia odsetek od tej właśnie daty w zakresie kwoty należnej powódce tytułem szkody całkowitej. Natomiast w zakresie kosztów opinii rzeczoznawcy termin należało określić odmiennie, jako, że szkoda w tej części powstała i została zgłoszona dopiero później. Powódka zażądała zwrotu tych wydatków dopiero w piśmie z dnia 21 marca 2012 r., które doręczone zostało pozwanemu w dniu 28 marca 2012 r. W tej sytuacji pozwany powinien wypłacić odszkodowanie najpóźniej w dniu 27 kwietnia 2012 r., a następnego dnia znalazł się w opóźnieniu, dlatego odsetki należało zasądzić od dnia 28 kwietnia 2012 r.

O kosztach postępowania przy uwzględnieniu wyniku procesu orzeczono w oparciu o przepisy art. 98§1 i 2 kpc i art. 100 zd. 2 kpc oraz art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2010.90.594 j.t.), a także § 6 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U nr 163, poz 1348 z późn. zm.) i §6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U nr 163, poz 1349 z późn. zm.).

Koszty poniesione w toku procesu przez powódkę opiewały na kwotę 1 655,75 zł i obejmowały: opłatę sądową od pozwu w kwocie 95 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 600 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 943,75 zł. Pozwany wydatkował natomiast sumę 600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika. W związku z tym, iż powódka wygrała proces w 32%, wzajemne rozliczenie



kosztów procesu zostało przeprowadzone stosownie do tego wyniku. W związku z tym pozwany zobowiązany był zwrócić powódce kwotę 121,84 zł .

W punkcie IV. wyroku Sąd działając na podstawie art. 80 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2002 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.) zwrócił od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin P. i Zachód w S. na rzecz powódki kwotę 56,25 zł tytułem niewykorzystanej części zaliczki. Powódka, bowiem wpłaciła bowiem kwotę 1 000 zł tytułem zaliczki na poczet kosztów opinii biegłego, z czego wykorzystano kwotę 943,75 zł. W tej sytuacji nadpłacona kwota podlegała zwrotowi na rzecz powódki.